

Z festiwalu do pracy

Brakuje tylko szczudlarzy

Elbląski teatr off-owy „Stajnia Pegaza” wrócił właśnie z Festiwalu Teatrów Amatorskich, jaki odbył się w Finlandii. O udanym występie i kolejnych planach artystycznych z aktorem Krystianem Godlewskim rozmawia Beata Najmeg-Walińska.

- Zaprezentowaliśmy przedstawienie zrealizowane na podstawie prozy Günтера Grassa zatytułowane „Rybołówstwo”. Spektakl ten wykorzystuje różnorodne słowiańskie motywy, dzięki którym mieliśmy okazję w bardzo ciekawy sposób zaistnieć na tle innych

jęwózkim Ośrodka Kultury „Sceny na piętrze”.

- Teraz wyjeżdżamy na zgrupowanie teatralne do Somin, gdzie uczestniczyć będziemy w różnorodnych warsztatach artystycznych. Przed nami jest także festiwal w Gardzienicach, przegląd teatrów w Kownie oraz włoski festiwal tańca.

- Nad czym będziecie pracować podczas zgrupowania teatralnego?

- Młodzi aktorzy z sekcji teatralnej WOK, „Stajni Pegaza” oraz grupa licealistów i studentów, pracujących przy „Scenie na piętrze” będą mieli okazję wziąć udział zarówno w zajęciach praktycznych, jak i teoretycznych. Historię teatru wykladać będzie Katarzy-



Krystian Godlewski jest niezwykle zapracowanym artystą. Bowiem oprócz reprezentowania teatru „Stajnia Pegaza” na różnego rodzaju festiwalach i konkursach, prowadzi także zajęcia aktorskie z elbląskimi licealistami i studentami.

- Teatr to nie tylko praca, to przede wszystkim największa moja miłość - mówi.

- „Stajnia Pegaza” wróciła właśnie z ważnego chyba dla was festiwalu...

- Rzeczywiście, Festiwal Teatrów Amatorskich, jaki odbył się w fińskiej miejscowości Saarijärvi, był dla nas dość ważny. Po pierwsze dlatego, że otrzymaliśmy na niego specjalne zaproszenie od organizatorów, którzy wcześniej widzieli nasz występ podczas Festiwalu Krajów Nadbałtyckich. Po drugie zaś, była to dla „Stajni Pegaza” kolejna okazja, by zaprezentować swoje umiejętności przed tak dużą zagraniczną publicznością. Dzięki niemu mogliśmy skonfrontować własne dokonania z propozycjami innych grup teatralnych. W festiwalu bowiem wzięło udział ponad dwadzieścia teatrów amatorskich z całego kraju. Były to zarówno grupy złożone z młodych ludzi, jak i takie, które tworzyli ludzie starsi poświęcający swój wolny czas nie tylko rodzinie i pracy, ale również sztuce. Z nimi wszystkimi mieliśmy okazję podzielić się doświadczeniami oraz przemyśleniami na temat teatru.

- Z jakim spektaklem wystąpił elbląski teatr?

grup. Okazuje się bowiem, że mieszkańcy północnej Europy mają zupełnie inne wyobrażenie o kulturze słowiańskiej. Dlatego sądzę, iż właśnie ciekawość sprawiła, że „Rybołówstwo” cieszyło się tak dużym zainteresowaniem.

- Jak ocenia pan wasz występ?

- Festiwal w Saarijärvi zorganizowany został raczej w konwencji przeglądu, aniżeli konkursu. Dlatego pokazom nie towarzyszyła rywalizacja i współzawodnictwo. Wszystkie spektakle bowiem były pretekstem do rozmów, dyskusji oraz wymiany poglądów i doświadczeń.

- Czy język nie był dla was barierą uniemożliwiającą kontakt z publicznością?

- Raczej nie. Okazało się bowiem, że spektakl był dla wszystkich bardzo czytelny, głównie dzięki dużej plastyce i niezwykle sugestywnie przedstawionym emocjom. Z późniejszych rozmów wynikało bowiem, iż odbiorcy skupili się raczej na muzyce, ruchu i mimice. Nie ukrywali jednak, że nasz ojczysty język również był dla nich ciekawym zjawiskiem.

- Proszę zdradzić nam najbliższe plany „Stajni Pegaza” i działającej w Wo-

na Janusz, absolwentka Akademii Teatralnej w Warszawie, interpretacją tekstów literackich zajmie się aktor i reżyser Bartosz Zaczykiewicz. Od strony muzycznej będą nas przygotowywać Janusz Ozimek i Małgorzata Goebel. Zajęcia z zakresu treningu psychofizycznego poprowadzi instruktorka WOK - Ewa Ignaczak. Ja zaś zajmę się nauką chodzenia na szczudłach oraz ćwiczeniem sprawności ruchowej.

- Do czego potrzebna jest elbląskim aktorom umiejętność chodzenia na szczudłach?

- Zamierzamy oprócz istniejących obecnie grup stworzyć także uliczny zespół teatralny szczudlarzy, który mógłby brać udział w dużych imprezach plenerowych. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że aby dobrze opanować technikę chodzenia na szczudłach potrzeba kilku miesięcy ćwiczeń. Mam nadzieję, że do końca tego roku uda się przygotować przynajmniej jeden pokaz.

- Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

tyna